

6. W każdym szeregu otocz pętlą nazwę, która ze względu na zasadę ortograficzną nie pasuje do pozostałych.

- MAŁOPOLANIN, KRAKOWIANIN, GDAŃSZCZANIN, ŁÓDZIANIN
- MAZURY, POMORZE, PODLASIE, NIZINA
- SŁOŃCE, ZIEMIA, WENUS, GWIAZDA
- ADELA, KAŚKA, ANTONINA, BABCIA
- ZATOKA GDAŃSKA, MORZE BAŁTYCKIE, JEZIORO WIGRY, POJEZIERZE MAZURSKIE

7. Utwórz przymiotniki od podanych wyrazów i je zapisz.

Mars • Azja • Polska • Eskimos • Adriatyk • Hel • Podhale

8. Napisz po dwa zdania z podanymi wyrazami tak, aby raz użyć wielkiej, a raz – małej litery. Uwaga. Wyrazy te nie mogą się pojawić na początku zdania.

- Zakopane – zakopane

- Ziemia – ziemia

- Odra – odra

- Krosno – krosno

- Michałek – michalek

AGNIESZKA TABORSKA

Chusty chochołowskich gaździn*

Pewnego październikowego dnia w podhalańskim Chochołowie** niebo pociemniało wcześniej niż zwykle. Słońce przesłoniły dziwne plamy, straszna zerwała się wichura i na polu pod lasem wylądowały Niebożęta. Opadały na ziemię po cztery, uchwycone za rogi kolorowych chust. Stawiały pierwsze kroki na oszronionej trawie, śmiały się, przekrzykiwały i kichały siarczyście, bo nie były przygotowane na taki chłód.

Niecodzienne to zjawisko oglądały z dala wracające z sąsiedniej wsi cztery gaździny. Stały na drodze, przecierając ze zdziwienia oczy, i na wszelki wypadek nic nie mówiły. Gdy ostatni Krasnoludek dosięgnął ziemi, zachichotał, kichnął i pomknął zamarzniętą bruzdą***, gaździny długo jeszcze nie ruszały się z miejsca. Wreszcie otrząsnęły się ze zdumienia i w milczeniu poszły dalej. Nie wiedziały, że czekają je kolejne niespodzianki. [...]

Gdy dotarły do Chochołowa, ledwie go rozpoznały – tak zmieniła się ich wioska. Wszędzie ciągnęły się splątane frędzle i wyszywane wzory. Tu i ówdzie mignął Krasnoludek w czerwonej czapce. Wygrzebywał się pośpiesznie spod chusty, porzucał ją bez żalu i – jakby się paliło – gnał do najbliższej chaty, by czym prędzej ogrzać się za piecem.

Potem nad przystrojonym Chochołowem, nad zmienionymi nie do poznania łąkami, polami i lasem zapadła noc. Niby taka sama jak inne, lecz nie dla wszystkich. Nie dla gaździny ze stojącej pod lasem bielonej chałupy...

Ledwie pierwsza gwiazda zabłysła nad kościelną wieżyczką, gaździna wymknęła się z domu [...] i pobiegła pędem do lasu. [...] Na skraju

* **gaździna** – żona gazdy, czyli właściciela gospodarstwa wiejskiego na Podhalu

** **Chochołów** – wieś w Polsce koło Zakopanego

*** **bruzda** – podłużne zagłębienie